VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 32)**

z dnia 28 sierpnia 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 32)

28 sierpnia 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Czerwińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 2604).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Witold Pietrewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Barbara Koszułap** zastępca prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Szwed-Lipińska** dyrektor Departamentu Systemów Wsparcia Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Piotr Pełka** dyrektor Departamentu Monitorowania Pomocy Publicznej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Jacek Biedrzycki** radca w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Edyta Tuszyńska, Sławomir Stoliński** doradcy prawni w Najwyższej Izbie Kontroli, **Kazimierz Kozimor** prezes Polskiego Stowarzyszenia Bioelekrowni i Gazowni, **Robert Szlęzak** prezes Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, **Jerzy Ziaja** prezes Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Recyklingu, **Stefan Kamiński** prezes Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Włodzimierz Ehrenhalt** wiceprezes Stowarzyszenia Energii Odnawialnej wraz ze współpracownikami, **Janusz Steller** wiceprezes Towarzystwa Elektrowni Wodnych, **Arkadiusz Sekściński** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Mariusz Gołębiowski** wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Rolników „Ojczyzna”, **Krzysztof Kopczyński** przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Sekcji Krajowej Energetyki NSZZ „Solidarność”, **Daria Kulczycka** dyrektor Departamentu Energii i Klimatu PKPP Lewiatan, **Arkadiusz Lewicki** dyrektor Zespołu do Spraw Programów Publicznych i Środowisk Gospodarczych Związku Banków Polskich, **Marek Kulesa** dyrektor Biura Towarzystwa Obrotu Energią.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Katarzyna Gadecka, Jolanta Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki, Jacek Pędzisz, Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. Dzień dobry państwu, witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze obrady. Frekwencja na sali świadczy o tym, że temat naszego posiedzenia wywołał duże zainteresowanie. Każde stanowisko, które zostało przedstawione podczas pierwszego czytania rządowego projektu dotyczącego odnawialnych źródeł energii, jest znane członkom Komisji. Zdajemy sobie sprawę z tego, iż występują pewne rozbieżności, jeśli chodzi o sposób osiągnięcia celu, ale mamy także świadomość, iż ustawa, nad którą będziemy dziś pracowali jest oczekiwana przez wszystkie kluby parlamentarne. Naszym zadaniem jest przeprowadzić merytoryczną dyskusję w taki sposób, aby w jej trakcie nie dochodziło pomiędzy uczestnikami do wyładowań i żeby nie było słuchać grzmotów, takich jak te, które w tej chwili docierają do nas zza okna. Liczę na to, że na sali będzie panował spokój i atmosfera wzajemnej życzliwości.

Szanowni państwo, jeszcze raz serdecznie witam wszystkie przybyłe osoby, na czele z panem ministrem Pietrewiczem i towarzyszącymi mu współpracownikami. Zanim przystąpimy do merytorycznej pracy poinformuję uczestników posiedzenia o propono-

wanych zasadach procedowania nad ustawą. Zajmowaliśmy się tą kwestia w ramach prezydium Komisji i doszliśmy do wniosku, że przyjmiemy zasadę, iż każdy z państwa, kto przyjął zaproszenie na dzisiejsze obrady, będzie miał możliwość swobodnego wypowiedzenia się w imieniu instytucji, którą reprezentuje. Prosimy także o to, aby z przyczyn czysto formalnych, przed rozpoczęciem wypowiedzi przedstawiać się wyraźnie do mikrofonu z imienia i nazwiska oraz podawać pełną nazwę instytucji, w imieniu której się występuje. Jest to istotne, ponieważ posiedzenie jest nagrywane i zostanie sporządzony protokół z jego przebiegu. Chciałbym także państwa prosić o to, aby poszczególne instytucje wydelegowały pojedyncze osoby do zabrania głosu w ich imieniu. Ułatwi nam to sprawne przeprowadzenie posiedzenia.

Informują państwa, że nie przewidujemy żadnych limitów czasowych, jeśli chodzi o tę część naszego posiedzenia. Nie przewidujemy także, że będziemy dziś procedować artykuł po artykule, jest jednak kilka rzeczy, o których chcielibyśmy usłyszeć państwa opinie, zwłaszcza zależy nam na kwestiach, które budzą również ciągle pewne wątpliwości legislacyjne. W tym miejscu chcę jednak wyraźnie podkreślić, iż w naszej ocenie projekt ustawy przedłożonej parlamentowi przez rząd jest głęboko przemyślany i główna oś, na podstawie której został przygotowany będzie utrzymana w dalszych pracach sejmowych.

Deklaruję także, że w każdej chwili jesteśmy gotowi i otwarci na przyjęcie lepszych propozycji ustawowych, o ile takowe zostaną przedstawione w trakcie naszych prac.

I jeszcze jedna uwaga natury technicznej, szanowni państwo. Chcielibyśmy zaproponować przyjęcie pewnego harmonogramu prac. Miałby on polegać na tym, że każdy z państwa, kto chciałby wnieść jakąś uwagę do projektu będzie poproszony o sprecyzowanie swojego stanowiska na piśmie w formie konkretnej propozycji poprawki do ustawy. Propozycje takich poprawek bardzo proszę kierować do sekretariatu Komisji Gospodarki. Z panem ministrem Pietrewiczem uzgodniliśmy, że propozycje poprawek będą następnie przekazywane przez sekretariat Komisji bezpośrednio do pana ministra. Resort będzie miał tyle czasu, ile będzie konieczne, do odpowiedniego posegregowania zgłoszonych poprawek i uwag. Zostaną one zaszeregowane do trzech odrębnych kategorii. Pierwsza z nich to poprawki „oczywiste do przyjęcia". Druga kategoria to poprawki „nad którymi warto podyskutować", a trzecia kategoria to propozycje poprawek „nie do przyjęcia". Proponowana kategoryzacja, zgodnie z podpowiedzią pana posła Naimskiego, jest intelektualną własnością ministra, a zaproponowany podział to koncepcja ministerialna. Wyjaśniam to, aby nie było niepotrzebnych wątpliwości.

Następny krok będzie taki, że poszczególne propozycje poprawek będziemy rozpatrywać procedując nad ustawą artykuł po artykule. Proponujemy, aby przyjąć taki sposób działania, gdyż zależy nam na uporządkowaniu i ułatwieniu prac nad ustawą. Jak państwo wiecie, jej projekt jest niezwykle obszernym dokumentem i dlatego zależy nam na wypracowaniu procedury, która pozwoli na posuwanie się do przodu, krok po kroku, i nie sprawi, że będziemy poruszać się po materii ustawowej w sposób chaotyczny, tam i z powrotem. W nadzwyczajnych sytuacjach będziemy oczywiście powracać do wcześniej omówionych artykułów, ale będzie to wyjątkiem. Z przedstawionych wyżej uwarunkowań wynika prośba prezydium Komisji o złożenie przez państwa propozycji poprawek na piśmie. Zakładamy, że zostanie to uczynione do najbliższego poniedziałku, po czym cały przyszły tydzień Ministerstwo Gospodarki będzie miało na to, żeby popracować nad zgłoszonymi poprawkami i odpowiednio je posegregować według zaproponowanego schematu. Jeżeli ze strony pana ministra otrzymamy sygnał, że jest już gotowy do dalszych prac, w trakcie następnego posiedzenia Sejmu zwołamy Komisję, a jeśli okaże się, że resort potrzebuje więcej czasu, to również nic nie będzie stało na przeszkodzie, aby wyjść naprzeciw jego oczekiwaniom w tym zakresie.

Chciałbym także, żebyście się państwo nie niecierpliwili. Każdy zdąży się wypowiedzieć. Gwarantuję. Salę mamy zarezerwowaną dziś do godziny 19.00. Ponieważ ta część prac nad projektem ustawy jest dla nas niezwykle ważna, to gdyby ktoś poczuł się jednak nieusatysfakcjonowany lub uznał, że zabrakło czasu na jego wypowiedź, dyskusyjna – tak to nazwijmy – część Komisji zostanie powtórzona. Nie musi to mieć miejsca po przedstawieniu propozycji ministerstwa wobec zgłoszonych poprawek i przedłożonych opi-

nii. Możemy to zrobić w innym dogodnym terminie. Na dyskusję z państwem chcemy poświęcić dużo czasu, tyle ile rzeczywiście będzie potrzeba. Z pierwszego czytania wiemy, że pojawiły się inicjatywy, które miały doprowadzić do wysłuchania publicznego w tej sprawie. Tak się stało jednak, że wniosek w tej sprawie nie uzyskał większości i dlatego przyjęliśmy, iż taka forma obrad, jaką państwu zaproponowaliśmy, będzie stanowić coś na kształt wysłuchania publicznego. Nie jest to stricte wysłuchanie publiczne w kształcie, w jakim przewiduje je regulamin Sejmu, ale mam nadzieję, że jeśli chodzi o warstwę merytoryczną, to dzisiejsze obrady będą bardzo zbliżone do wysłuchania publicznego. Każdy, kto chciał wziąć udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, taką możliwość otrzymał. Jeśli okazałoby się, że ktokolwiek miał z tym jakąkolwiek trudność, bardzo proszę o zasygnalizowanie takiej sytuacji do sekretariatu Komisji. Zapewniam, że naprawimy to do następnego posiedzenia Sejmu.

To tyle z mojej strony tytułem organizacyjnego wprowadzenia. Chciałbym, abyście w tej chwili ustosunkowali się państwo do przedstawionych kwestii formalnych. Proszę o opinię na temat naszych propozycji i ewentualne uwagi oraz pomysły w kwestii sposobu prowadzenia dalszych prac Komisji.

Pierwsza zgłosiła się pani poseł Anna Zalewska. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni zaproszeni goście, staram się zawsze postępować konsekwentnie, a ponieważ podczas pierwszego czytania projektu zapowiedziałam złożenie wniosku o wysłuchanie publiczne, odczytam w tym momencie stosowną formułę i złożę wniosek w tej sprawie na ręce pana przewodniczącego. Postaram się również w bardzo zwięzły sposób uzasadnić mój wniosek.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na podstawie art. 70a ust. 3 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o przeprowadzenie przez Komisję Nadzwyczajną do spraw energii i surowców energetycznych wysłuchania publicznego w odniesieniu do rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, druk nr 2604. Jako optymalny termin i miejsce przeprowadzenia wysłuchania publicznego wskazuję dzień 5 września 2014 r. godzinę 10.00, Salę Kolumnową w gmachu Sejmu RP. Tak brzmi formalny wniosek, a teraz – zgodnie z zapowiedzią – bardzo krótkie uzasadnienie.

Szanowni państwo, przy okazji prac nad bardzo oczekiwaną, a jednocześnie bardzo spóźnioną ustawą, rozmawiamy o wielkich pieniądzach, o kwestii bezpieczeństwa energetycznego państwa, o realizacji zobowiązań w odniesieniu do Unii Europejskiej, o równości biznesu i o równości obywateli wobec prawa i Konstytucji Rzeczypospolitej. Być może brzmi to cokolwiek górnolotnie, ale już pierwsza analiza projektu ustawy pokazuje, jak bardzo jest ona ułomna, jeśli chodzi o niektóre wymienione kwestie. Po pierwsze, szanowni państwo, projekt ustawy stanowi realizację starej polityki rządu, jeśli chodzi o tzw. energię odnawialną. Dzieje się tak, mimo że wielokrotnie były składane deklaracje w sprawie przeprowadzenia weryfikacji i starannej analizy prowadzonej wcześnie polityki w tym zakresie.

Jak zapewne państwo doskonale wiecie, dotychczasowa polityka rządu jednoznacznie premiuje jedną tylko formę energii odnawialnej. Na marginesie mówiąc, prezes stowarzyszenia tejże energii odnawialnej ośmielił się, w trakcie jednego ze wspólnych spotkań w publicznym medium, wypowiedzieć opinię, z której wynikało, iż jest bardzo zadowolony, ponieważ udało się w projekcie ustawy wszystko załatwić. Dobrze państwo wiecie, że projekt ustawy doskonale utrzymuje i konserwuje stan rzeczy, jaki faktycznie w tej chwili występuje, a jednocześnie całkowicie lekceważy inne środowiska, które chciałby, aby traktowano je na podobnych zasadach, jak ów rodzaj energii odnawialnej. Środowiska te oczekują czegoś na kształt miksu energii odnawialnej, który będzie różnorodny i będzie gwarantował im wsparcie na analogicznym poziomie. W przedłożonym projekcie ustawy wyraźnie można także dostrzec, że konsumenci, pomimo górnolotnych deklaracji, nie zostali potraktowani tak, jak im to wielokrotnie obiecywano. Na ten temat będziemy również dyskutować. W uzasadnieniu do ustawy Ministerstwo Gospodarki, chyba niechcący, przyznało między wierszami, że cała ta ustawa wzięła się z opracowań wykonanych przez prywatny instytut badawczy. Ta sprawa musi zostać wyjaśniona.

Wspomniany instytut jest bowiem jednostką zarabiającą na pisaniu ekspertyz dla określonych grup, które zajmują się określonym rodzajem energii odnawialnej. I wreszcie to, o czym bardzo często mówię i z czym jestem kojarzona: jednoznaczna deklaracja premiera polskiego rządu ze stycznia 2014 r. mówiąca o konieczności uregulowania kwestii lokalizacji farm wiatrowych. Przypominam, że pan przewodniczący Czerwiński również do tej deklaracji się przyłączył. Chodziło o ustalenie przejrzystych zasad i określenie reguł dotyczących wniosków o przyłączenia do systemu sieciowego. Żadna z tych obietnic nie została dotrzymana.

Proszę także zauważyć, że projekt ustawy mówi o energii odnawialnej, co jest błędem, gdyż wyłącznie odnosimy się do technicznego rozliczania produkowanego prądu. Nie ma natomiast żadnej mowy o cieple, a z nim mamy duży problem. Żeby było jeszcze bardziej interesująco, to w takcie prac Komisji do Spraw Unii Europejskiej omawialiśmy komunikat Komisji Europejskiej, który wskazuje tę kwestię jako priorytet na następne lata. Uważam zatem, że zmiana tytułu, przynajmniej tyle, jest rzeczą niezbędną w przypadku procedowanej ustawy.

Konkludując, szanowni państwo, jestem zdania, że wysłuchanie publiczne jest konieczne. W trakcie naszych obrad nie możemy nerwowo spoglądać na zegarek. Jako Komisja musimy słyszeć i wsłuchać się w każde państwa wystąpienie. Każdy z członków Komisji musi otrzymać od państwa określone propozycje zmian, żeby móc je odpowiedzialnie i starannie rozważyć. Musimy także unikać sytuacji, które mają obecnie miejsce. Nie każdy z państwa o tym wie, ale niektórzy lobbyści są codziennymi gośćmi w hotelu sejmowym i prowadzą tam, w sposób całkowicie prywatny, niezwykle poważne i brzemienne w skutkach rozmowy. Wysłuchanie publiczne wyeliminuje tego rodzaju zachowania na okres najbliższych kilku miesięcy.

Na zakończenie chciałam do państwa zaapelować. Wysoka Komisjo, nie spieszmy się nadmiernie z naszymi pracami. Ustawa i tak jest już spóźniona o kilka lat. Nagle, nie wiedzieć czemu, pani marszałek wyznacza termin zakończenia prac nad tą ustawą do końca września bieżącego roku. Pytam, dlaczego? Przecież do upływy wyznaczonego czasu mamy jedynie dwa posiedzenia Sejmu.

Uwzględniając wszystkie przedstawione argumenty, wnoszę o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Udzielam głosu panu przewodniczącemu Jackowi Najderowi. Proszę, panie przewodniczący.

**Poseł Jacek Najder (TR):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni goście, Wysoka Komisjo, oprócz szaleńczego tempa prac nad tym projektem moje wątpliwości budzi jeszcze jedna kwestia. Ale zanim o niej powiem, odniosę się jeszcze w kilku słowach do proponowanego terminarza prac nad ustawą. Wiadomo, że ustawa jest już dawno przeterminowana, jeśli tak można powiedzieć. Wyznaczony miesiąc, czy w najlepszym razie półtora miesiąca, w ciągu którego mamy przyjąć tę ustawę, przy tak obszernej treści i skomplikowanej materii, do której się ona odnosi, jest absolutnie niewystarczający.

To tyle, jeśli chodzi o ten aspekt, a teraz przejdę do kwestii, która nurtuje mnie jeszcze bardziej. Szanowni państwo, możemy uchwalić ustawę, która teoretycznie wejdzie w życie 1 stycznia 2016 r. – to po pierwsze. Po wtóre, nie zdążymy w tym czasie przeprowadzić żadnej aukcji, a poprzedni system nie będzie już działał. Co gorsza, może dojść do sytuacji, w której uchwalona ustawa od razu będzie musiała zostać mocno poprawiona i zmodyfikowana. Może tak się stać, gdyż istnieje realne ryzyko, iż ustawa zostanie uznana przez Komisję Europejską za niezgodną z rynkiem wewnętrznym formę pomocy publicznej. Rozumiem oczywiście argumenty, których autorzy twierdzą, iż celem niemal wszystkich kancelarii prawnych stanie się udowodnienie rządowi, że przyjęta ustawa będzie niezgodna, ale przede wszystkim uważam, że teraz to sam rząd powinien się zreflektować, póki jest jeszcze czas.

W piśmie podpisanym przez panią wicepremier Bieńkowską znajduje się bowiem stwierdzenie mówiące o tym, że ta ustawa rodzi możliwość uznania tej formy pomocy

publicznej przez Komisję Europejską za niezgodną z rynkiem wewnętrznym. Niesie to ze sobą zagrożenie polegające na tym, iż być może uchwalimy ustawę – rozumiem, iż występuje silna potrzeba przyjęcia takiej ustawy i sam o tym wielokrotnie mówiłem – która wpisze się doskonale w powiedzenie, że lepsze jest wrogiem dobrego. Nie sądzę bowiem, aby taka ustawa była faktycznie lepsza od tego, co mamy teraz. Będziemy mieć bowiem taką sytuację, że po roku 2016, czyli po kolejnych wyborach parlamentarnych, dostaniemy informację od Unii Europejskiej, że pomoc w takiej formie jest niezgodna z przyjętymi regulacjami. Oznaczać to będzie konieczność zawieszenia pomocy w takiej formie i wprowadzenia szybkich i dość daleko idących zmian. Chciałbym, żeby strona rządowa ustosunkowała się do tego, o czym pisze pani premier Bieńkowska. Podejrzewam, że kto jak kto w tym rządzie, ale pani premier bardzo dobrze wie, jak powinno się korzystać z funduszy unijnych. Proszę zatem przedstawicieli rządu o jednoznaczne rozwianie moich wątpliwości. Uważam, że one istnieją. Podobnie zresztą wyraża się na ten temat UOKiK.

Oczekuję odniesienia się do tych kwestii przez przedstawicieli rządu. Możemy oczywiście zapraszać do dyskusji stronę społeczną, możemy przeprowadzać wielkie ewaluacje systemów wsparcia i dyskutować nad rozstrzygnięciami legislacyjnymi. Przepracujemy również opasłe ustawy wraz z projektami aktów wykonawczych, ale jaki będzie tego efekt? Żaden. Zielonej energetyki i tak nie będzie. Nie powstanie sensowny system z punktu widzenia producentów i konsumentów tej energii, zaś przetargi, które są zapisane w ustawie jako aukcje, będą musiały zostać zawieszone. Efekt końcowy będzie taki, że nie powstanie racjonalny system wsparcia, ponieważ nie będzie ani zielonych certyfikatów, ani aukcji.

Powtórzę jeszcze raz: chciałbym, żeby strona rządowa odniosła się do tego, o czym pisze pani premier Bieńkowska w kontekście możliwego zawieszenia systemu wsparcia na skutek braku notyfikacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Widziałem jeszcze kilka zgłoszeń do dyskusji. Jako pierwszy pan mecenas z Biura Legislacyjnego. Bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, chciałbym zapytać panią poseł Zalewską, wnioskodawczynię w sprawie wysłuchania publicznego, o datę jego przeprowadzenia. Obawiam się, że data 5 września, która została zaproponowana we wniosku nie będzie możliwa do dotrzymania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pierwszą datą wysłuchania publicznego mógłby być dzień 15 września br.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Przyjmuję uwagę pana mecenasa. Wprowadzam modyfikację daty wysłuchania.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Skoro tak, to nie zgłaszamy innych zastrzeżeń do treści wniosku w sprawie wysłuchania publicznego.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. W tej chwili udzielam głosu pani poseł Elżbiecie Królikowskiej-Kińskiej. Poinformuję tylko państwa i przedstawicieli Biura Legislacyjnego, że prezydium Komisji otrzymało już wniosek o wysłuchanie publiczne z wprowadzoną autopoprawką. Zgodnie z nią, wysłuchanie publiczne miałoby zostać przeprowadzone 15 września 2014 r.

Bardzo proszę, pani poseł Królikowska-Kińska.

**Poseł Elżbieta Królikowska-Kińska (PO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, wielokrotnie słyszałam, jak pani poseł Zalewska grzmiała z trybuny sejmowej i ubolewała nad faktem ciągłego braku ustawy o odnawialnych źródłach energii. W tej sytuacji, prawdę mówiąc, wniosek o wysłuchanie publiczne zgłoszony przez panią poseł bardzo mnie dziwi. Przyjmując go, odkładamy de facto prace nad projektem ustawy. Uzasadnienie, jakie przedstawiła pani poseł Zalewska

jest dla mnie całkowicie nieprzekonujące. Moim zdaniem, realizacja tego wniosku nic nie wniesie do prac nad ustawą. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Pan przewodniczący Tomasz Nowak, bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, składam wniosek przeciwny do wniosku złożonego przez panią poseł Zalewską. Uzasadnienie jest bardzo proste. Na tę ustawę czekaliśmy bardzo długo i każde działanie, które torpeduje jej przyjęcie, odsuwa coraz bardziej termin wejścia jej w życie. Niesie to ze sobą niebezpieczeństwo, iż projekt ustawy, na który wszyscy czekają, całe środowisko, nadal nie stanie się bytem rzeczywistym.

Dziwi mnie także, że o ile dobrze zrozumiałem wniosek pani poseł, wysłuchanie publiczne miałoby się stać przedsięwzięciem legislacyjnym bardziej wiarygodnym niż prace sejmowej komisji. Dlaczego podważa się pracę naszej Komisji? Tego nie wiem. W trakcie obrad Komisji każdy będzie przecież mógł się wypowiedzieć, każdy będzie mógł przedstawić własne stanowisko i własny pogląd na sprawę. Tak zresztą było również do tej pory. Zawsze nasze prace, zarówno w Komisji Gospodarki, jak i w Komisji Nadzwyczajnej do spraw energii i surowców energetycznych, wyglądały w ten sposób, że nikomu nie zamykaliśmy ust. Było wręcz przeciwnie. Nad każdym wnioskiem, nad każdą uwagą i nad każdym spostrzeżeniem wnikliwie się pochylaliśmy i rozpatrywaliśmy je od strony merytorycznej. Consensus, który zwykle udawało nam się wypracować, zawsze szedł przodem, wyprzedzał politykę. Proponuję, aby nadal przodem, przed polityką szły rozstrzygnięcia merytoryczne, a nie działania, które mogą opóźnić efekty naszej pracy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Rozumiem, że pani poseł Anna Zalewska zgłasza się w trybie ad vocem. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Tak, panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, powiem bardzo krótko. Realizacja mojego wniosku to zaledwie jeden dodatkowy dzień pracy. Regulamin Sejmu, który traktuje Polaków w sposób w pełni obywatelski, przewidział ewentualność wysłuchania publicznego i uznał, że jest to najbardziej sensowne działanie. Szanowni państwo, z pewnością nie jest to opóźnianie prac nad ustawą. Przypominam, że to polski rząd nie wywiązał się z ciążących na nim zobowiązań. Ponieważ jednak uważam, że szkoda czasu na trywialne odwoływanie się do słów poprzedników, powiem tylko, że nie jest moim zamiarem opóźnianie prac nad ustawą. Wysłuchanie publiczne to zaledwie jeden dzień. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję, pani poseł. Na tym etapie zamykam dyskusję na temat kwestii formalnych związanych z naszym procedowaniem. Jeszcze pan przewodniczący Najder? Bardzo proszę.

**Poseł Jacek Najder (TR):**

Chciałbym zgłosić jeszcze jedną drobną uwagę do trybu procedowania, zakładając oczywiście, że będziemy dalej pracować. Proszę o poważne potraktowanie procedowania. Zgodnie z regulaminem grupa trzech posłów ma prawo złożyć poprawkę, dlatego proszę stronę rządową, żeby poprawki, które przedstawi Wysokiej Komisji do rozważenia, złożyła odpowiednio wcześniej, przynajmniej na 24 godziny przed posiedzeniem, aby członkowie Komisji mogli się z nimi spokojnie zapoznać. Materia, którą się zajmujemy, zwłaszcza przy tak obszernym projekcie, może nieść ze sobą różne reperkusje. Brutalnie mówiąc, powiem, iż instrumentalne traktowanie Komisji i głosowanie nad poprawkami, których konsekwencji nie jesteśmy w stanie przewidzieć jest nie do przyjęcia. Nie chciałbym, aby posłowie byli traktowani przez stronę rządową tylko jako dodatek do rąk, które głosują. Mam świadomość, że regulamin dopuszcza możliwość zgłaszania dowolnej liczby poprawek na każdym posiedzeniu, praktycznie z minuty na minutę, ale dla dobra procesu legislacyjnego oraz ze względu na powagę Komisji proszę, aby posłowie mieli

możliwość zapoznania się z wniesionymi poprawkami przynajmniej 24 godziny wcześniej przed wyznaczonym posiedzeniem Komisji. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

To był bardzo słuszny głos, panie pośle. W pełni popieram pana stanowisko i obiecuję, że zadbamy o to, aby posłowie, członkowie tej Komisji, jak i każdy inny poseł, który zechce wziąć udział w jej pracach otrzymywali wcześniej treść wnoszonych poprawek. Na ile znam życie, obawiam się, że znajdzie się zaledwie kilku posłów, którzy przeczytają i przeanalizują wcześniej zgłoszone poprawki, ale nawet dla tych kilku osób warto dołożyć starań, aby otrzymały one stosowne dokumenty z należytym wyprzedzeniem.

Prosiłbym jeszcze panów mecenasów o korektę mojej wypowiedzi, jeżeli popełniam błąd, ale wydaje mi się, że ta ustawa nie wynika bezpośrednio z prawa unijnego i dlatego do zgłoszenia poprawki wystarczy jeden poseł. Czy mam rację?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Nie, panie przewodniczący. Zgodnie z deklaracją Rady Ministrów projekt ustawy ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. W związku z tym, w trakcie procesu legislacyjnego powinny obowiązywać wymogi przewidziane dla regulaminowego trybu uchwalania ustaw wykonujących prawo Unii Europejskiej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję za to wyjaśnienie. Potwierdzamy zatem, że w tym przypadku istnieje wymóg podpisów trzech posłów pod projektem poprawki. W tej chwili widzę zresztą, że pod tytułem ustawy znajduje się informacja, że ma ona na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Sprawa jest więc wyjaśniona. Początkowo zasugerowałem się tym, że jest to projekt rządowy, ale wynika on z uwarunkowań narzuconych przez regulacje ogólnoeuropejskie.

Szanowni państwo, został zgłoszony wniosek formalny o wysłuchanie publiczne. Spełnia on wszystkie kryteria formalne. Poddam go pod glosowanie. Została również zgłoszona uwaga w sprawie konieczności notyfikacji. Pozwolę sobie na krótki komentarz do tej sprawy. Znając procedurę legislacyjną, możemy przyjąć taki scenariusz pracy, że nie będziemy zaczynać prac legislacyjnych. Gdyby bowiem rzeczywiście w trakcie naszej pracy pojawiły się bardzo daleko idące wątpliwości w sprawie konieczności notyfikacji, zawsze w finale tychże prac możemy zawrzeć takie zapisy dodatkowe, które uruchomią obowiązujące prawo, po spełnieniu wszystkich zewnętrznych kryteriów. Mamy również prawo do oparcia się na pisemnym stanowisku osób odpowiedzialnych za to, nad czym pracują. Osoby te, wspierając się autorytetem urzędu, poinformowały nas, iż ten projekt ustawy nie wymaga – na tym etapie – notyfikacji. Zgłoszoną uwagę traktuję jednak bardzo poważnie. Zależy nam bowiem na przygotowaniu ustawy, która będzie regulowała procesy inwestycyjne, która wreszcie uruchomi inwestycje. Od kilku lat inwestorzy zgłaszali słuszne pretensje do parlamentu o to, że tej ustawy ciągle nie ma. Dalsze czekanie, odkładanie tych rzeczy w czasie byłoby, moim zdaniem, działaniem na szkodę polskiej gospodarki.

Jak więc powiedziałem, problem notyfikacji traktuję niezwykle poważnie. Nie jest to, z mojej strony, w żadnym wypadku podejście marginalizujące, że wszystko jest w porządku i nie ma się czym przejmować. Znając jednak uwarunkowania legislacyjne, uważam, że możemy procedować w taki sposób, aby osiągnąć jakieś porozumienie, a jeśli trzeba będzie poczekać, to przynajmniej będziemy wiedzieli z czym i dlaczego czekamy.

Wysoka Komisjo, bardzo proszę o moment koncentracji. Poddaję pod głosowanie wniosek pani poseł Anny Zalewskiej w sprawie przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Kto z państwa posłów jest za wnioskiem o przeprowadzenie wysłuchania publicznego? Proszę o podniesienie ręki do góry. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję. Proszę sekretariat o podanie wyników głosowania.

**Sekretarz Komisji Katarzyna Gadecka:**

10 głosów za, 8 głosów przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego. Z wnioskodawcami ponegocjujemy jeszcze, który dzień tygodnia byłby

najlepszy do wypełnienia woli Komisji. Przeprowadzenie wysłuchania publicznego nie zastopuje naszych prac ani nie zmieni przyjętego harmonogramu. W tym kontekście nic złego się nie dzieje. Jedyne, co będziemy musieli uczynić, to przyjechać do Warszawy w wyznaczonym terminie i podyskutować w szerszym gronie o interesujących nas zagadnieniach.

Wysoka Komisjo, po podjęciu decyzji o wysłuchaniu publicznym możemy przystąpić do dyskusji, przy czym nie będzie ona miała charakteru formalnego, ale mam nadzieję, że nadal pozostanie merytoryczna. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Jeśli nie będzie chętnych, to za moment się rozejdziemy.

Widzę kilka zgłoszeń z sali, ale zanim udzielę komukolwiek głosu, poproszę panów mecenasów z Biura Legislacyjnego o zinterpretowanie sytuacji, która miała miejsce przed chwilą. Mamy w związku z tym pewną wątpliwość prawną. Dostaliśmy bowiem sygnał, że powinniśmy zakończyć pracę Komisji w tym momencie. Kontynuacja będzie możliwa dopiero wraz z wysłuchaniem publicznym. Proszę o stanowisko Biura Legislacyjnego w tej kwestii.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Panie przewodniczący, uchwała w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego, jak również wniosek o podjęcie takiej uchwały, są zgłaszane i uchwalane w określonym momencie procesu legislacyjnego. Precyzyjnie te kwestie regulują przepisy regulaminu Sejmu zawarte w art. 70a. Wspomniany moment legislacyjny ma miejsce po zakończeniu pierwszego czytania, ale przed przystąpieniem do szczegółowego rozpatrywania projektu. Dla bezpieczeństwa procesowego proponowalibyśmy rozstrzygnięcie, w którym Komisji nie przystąpi teraz do szczegółowego rozpatrywania projektu. Celem i funkcją wysłuchania publicznego jest przeprowadzenie debaty z udziałem wszystkich podmiotów zainteresowanych pracami nad projektem ustawy, a także dyskusja zarówno ogólna, jak i szczegółowa, dlatego zalecamy w tym momencie odstąpienie od dyskusji i przystąpienie do niej w trakcie wysłuchania publicznego.

Z pełną świadomością i odpowiedzialnością odradzamy w tym momencie także przystąpienie do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję, panie mecenasie. Wyjaśnię tylko, że propozycja prezydium nie przewidywała szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy, artykuł po artykule, w dniu dzisiejszym. Proponowaliśmy przeprowadzenie dyskusji ogólnej i wysłuchanie uwag środowisk, które przyjęły zaproszenie na dzisiejsze obrady. Prosiłbym jeszcze pana mecenasa o wypowiedź i ewentualną interpretację naszego stanowiska, które zakładało, że dyskusja i uwagi, jakie usłyszelibyśmy dziś od naszych gości nie spowodują w późniejszym terminie podważenie poprawności procesu legislacyjnego. Jeszcze raz powtarzam, że nie było naszym zamiarem rozpatrywanie dziś projektu ustawy artykuł po artykule.

Zanim poproszę pana o wypowiedź, panie mecenasie, udzielę jeszcze głosu panu posłowi Najderowi. Zdaje się, że ma on również do pana pytanie. Proszę, panie pośle.

**Poseł Jacek Najder (TR):**

Szanowny panie mecenasie, chcę się pana zapytać, czy Biuro Legislacyjne uważa, że wysłuchiwanie uwag do ustawy, czyli dokumentu legislacyjnego może wyczerpywać znamiona procedowania nad projektem przesłanym do Sejmu? Moim zdaniem, jeżeli podjęlibyśmy dziś dalsze prace nad projektem i mimo wszystko postanowilibyśmy wysłuchać dziś uwag do tegoż projektu, to narazimy się na zarzut naruszenia art. 70a regulaminu Sejmu, który określa sprawy związane z wysłuchaniem publicznym.

Gdybyśmy doprowadzili do sytuacji, w której słuchalibyśmy uwag do projektu ustawy, to mimo, że de facto nie procedujemy artykuł po artykule, to jednak wysłuchujemy merytoryczne uwagi, które nie dotyczą przecież pogody, ale zawartości ustawy, a więc odnoszą się bezpośrednio do dokumentu legislacyjnego. Stąd pytanie, czy takie działanie nie narusza zasad, które określają sposób przeprowadzenia wysłuchania publicznego? Chciałbym usłyszeć pana opinię na ten temat. Szczególnie zależy mi na odniesieniu się do kwestii, czy nie naruszylibyśmy przebiegu procesu legislacyjnego? Zgodnie z procedurą, wysłuchanie publiczne powinno się odbyć po pierwszym czytaniu, ale przed rozpo-

częciem kolejnych prac legislacyjnych. Czy postępując tak, jak proponuje pan przewodniczący, nie narażamy się przypadkiem na zarzut naruszenia prawidłowości przebiegu procesu legislacyjnego? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Proszę o pana stanowisko, panie mecenasie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, względy wymienione przez pana posła Najdera legły także u podstaw wypowiedzi Biura Legislacyjnego, która zawiera spostrzeżenia na temat swoistej gradacji dwóch instytucji. Mam w tym miejscu na myśli, po pierwsze, przystąpienie do szczegółowego rozpatrywania projektu sensu stricto, czyli procedury w rodzaju: czy są uwagi do tytułu itd., po kolei przez wszystkie artykuły, jak to się dzieje zwyczajowo na posiedzeniu komisji lub podkomisji sejmowej. Bez najmniejszych wątpliwości odradzamy państwu takie postępowanie w przypadku tego projektu.

Jeżeli chodzi natomiast o tzw. dyskusję ogólną, to jest nam trudno z góry założyć, iż w trakcie tejże dyskusji nie padną głosy odnoszące się do konkretnych jednostek redakcyjnych ustawy, które mogłyby zostać uznane za szczegółowe rozpatrywanie projektu. Tego rodzaju wątpliwe i niejasne sytuacje mogą mieć miejsce i stąd bierze się nasza uwaga, którą przedstawiliśmy w formule wątpliwości. Utartą praktyką parlamentarną pozostaje bowiem to, że tzw. szczegółowe rozpatrywanie projektu polega na zgłaszaniu przez komisję uwag i poprawek do poszczególnych jednostek redakcyjnych projektu ustawy. W omawianym przypadku, jak stwierdziłem chwilę wcześniej, mogą pojawić się wątpliwości odnośnie do poprawności procedury i nie jesteśmy w stanie wykluczyć, że przeprowadzenie w tym momencie dyskusji ogólnej nie zostanie zakwalifikowane jako swoisty element szczegółowego rozpatrywania projektu ustawy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Dziękuję za te wyjaśnienia, panie mecenasie.

Do głosu zgłaszał się jeden z panów siedzący w środku sali. Bardzo proszę, z tym że na wstępie proszę się przedstawić i mówić na siedząco, do mikrofonu. Przebieg posiedzenia jest rejestrowany i dlatego, z powodów czysto technicznych, proszę się wypowiadać z miejsca, po wcześniejszym wciśnięciu specjalnego włącznika mikrofonu.

**Prezes Polskiego Stowarzyszenia Bioelektrowni i Gazowni Kazimierz Kozimor:**

Dzień dobry państwu, nazywam się Kazimierz Kozimor, jestem prezesem Polskiego Stowarzyszenia Bioelektrowni i Gazowni. Dziękuję za udzielenie głosu, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, nie podważam słów pana mecenasa. To, co nam zaprezentował przed chwilą, w sensie szczegółowym, jest być może zgodne z prawdą. Nie jestem prawnikiem tylko energetykiem i nie mi przesądzać o takich kwestiach. Wydaje mi się jednak, że jeżeli w trakcie dzisiejszej dyskusji trzymalibyśmy się zasad i rozmawiali rzeczywiście ogólnie, bez odnoszenia się do konkretnych sformułowań zawartych w poszczególnych artykułach, to mogłaby to być dopuszczalna forma dialogu. Taka jest moja opinia, ale chciałbym się upewnić co do jej prawidłowości i dlatego stawiam to pytanie: czy tego rodzaju dyskusja byłaby dopuszczalna w świetle procedury legislacyjnej?

Myślę, że byłoby szkoda, gdybyśmy stracili okazję do rozmowy. Do Warszawy przyjechało dziś naprawdę wielu ludzi i uważam, że warto tę sposobność wykorzystać do merytorycznej wymiany poglądów. Czy pan mecenas zechciałby zająć w tej kwestii jasne stanowisko? Czy ogólna dyskusja jest w ogóle dopuszczalna? Oczywiście bez odnoszenia się do szczegółów. Moja firma przesłała na ręce pana przewodniczącego cztery strony konkretnych propozycji do poszczególnych artykułów, ale deklaruję, że jeśli zabierałbym głos, nie odnosiłbym się do żadnego artykułu, lecz koncentrował się na sprawie bardzo ogólnie. Dziękuję.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Ta sprawa została już chyba wyjaśniona, panie przewodniczący. Tak mi się przynajmniej wydaje.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Zgadzam się z panią poseł. Ostatni głos w dyskusji, mimo że widzę wiele uniesionych rąk, będzie należał do pana posła Cezarego Olejniczaka. Proszę, panie pośle.

**Poseł Cezary Olejniczak (SLD):**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, rozumiem, że nasi goście przyjechali z różnych, nierzadko odległych regionów kraju w celu podyskutowania o odnawialnych źródłach energii. W Polsce dyskusja na ten temat toczy się już od przynajmniej kilkunastu lat, a z pewnością od siedmiu lat zajmuje się tą kwestią rząd. Niestety, nadal nie udało się wypracować ostatecznego kształtu projektu ustawy.

Proponuję, panie przewodniczący, aby w związku z zaistniałymi okolicznościami zamknął pan w tej chwili dzisiejsze posiedzenie Komisji, natomiast my i nasi goście moglibyśmy swobodnie porozmawiać po formalnym zamknięciu obrad. Salę mamy zarezerwowaną do 19.00 i udałoby nam się w ten sposób wykorzystać fatygę państwa, którzy specjalnie przyjechali do stolicy, aby przedstawić swoje poglądy na temat energii odnawialnej.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Mile byłoby widziane, szanowni panowie posłowie, gdyby któryś z parlamentarzystów zaprosił naszych gości do dyskusji w jakieś inne miejsce i przy inaczej zastawionych stołach.

Szanowni państwo, prezydium podjęło decyzję o zamknięciu dzisiejszego posiedzenia. Ciągle pozostają jednak w mocy nasze ustalenia, które państwu przekazałem na początku obrad. Prosimy więc o to, aby do najbliższego poniedziałku, osoby które przygotują propozycje poprawek do projektu ustawy, nadesłały je do sekretariatu Komisji. Nadesłane propozycje zostaną przekazane w poniedziałek panu ministrowi Pietrewiczowi.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

I posłom z Komisji, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

Oczywiście, pani poseł, jeżeli tylko posłowie zechcą je otrzymać, nie będzie z tym również najmniejszych problemów. Osobiście wolałbym i tego oczekuję, że otrzymam od pana ministra poprawki uszeregowane zgodnie z trzema przyjętymi kategoriami.

**Poseł Anna Zalewska (PiS):**

Ja jednak wolę dostać wszystko i sama sobie wyrobić zdanie na temat każdej poprawki.

**Przewodniczący poseł Andrzej Czerwiński (PO):**

W takim razie mam nadzieję, panie ministrze, że pani poseł Anna Zalewska zostanie potraktowana ekstra, w sposób specjalny. Moim zdaniem, absolutnie zasługuje ona na specjalne traktowanie i specjalne względy.

Formalna droga zgłaszania poprawek nie narusza procedury wysłuchania publicznego i w żadnej mierze niepotrzebnie nie będzie przewlekać procedury pracy nad ustawą. Mam nadzieję, że na wysłuchaniu spotkamy się w tej samej sali. Jak widać, wcale nie pozostało nam wiele wolnych krzeseł.

Poproszę na chwilę do prezydium panią poseł Zalewską.

Konieczne były krótkie negocjacje. Ustaliliśmy ostatecznie formalną procedurę postępowania. Każdy, kto chciałby przekazać konkretną propozycję poprawek do projektu, niech pamięta, że należy to uczynić do najbliższego poniedziałku. Zgodnie z podjętą uchwałą, w dniu 15 września 2014 r. w Sali Kolumnowej zostanie przeprowadzone wysłuchanie publiczne.

Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw energii i surowców energetycznych.